

25/05/2021

# WITOLD PILECKI

- BOHATER BEZ SKAZY

DR RAFAŁ ZGORZELSKI

**W** WARSAW  
INSTITUTE

— RAPORT SPECJALNY —

120. rocznica urodzin (i zarazem kolejna, 73. rocznica męczeńskiej śmierci), to bardzo dobra okazja do przypomnienia osoby Witolda Pileckiego, jednego z najodważniejszych (i najwybitniejszych) żołnierzy polskiej konspiracji zbrojnej z okresu II wojny światowej.

Witold Pilecki urodził się 13 maja 1901 roku. Jego dziadek Józef był uczestnikiem Powstania Styczniowego z 1863 roku i został zesłany na Syberię, skąd wrócił w roku 1871. Ojciec Witolda, Julian, był urzędnikiem – skończył Instytut Leśny w Petersburgu, a następnie objął posadę pomocnika, potem zaś rewizora leśnego w Ołońcu w rosyjskiej Karelii, gdzie urodził się Witold ze związku Juliana z Ludwiką Osiecimską. Matka Witolda była córką leśniczego, której bracia, Hipolit i Hieronim, podobnie jak dziadek Witolda, Józef, brali udział w Powstaniu Styczniowym.

Duży wpływ na wychowanie Witolda, który od najwcześniejszych lat życia, przejawiał zainteresowanie gram i zabawami o charakterze wojskowym, muzyką i poezją, malarstwem i rysownictwem, miała matka, która opowiadała mu i jego rodzeństwu – siostram Marii i Wandzie, braciom – Józefowi (zmarł w wieku 5 lat/ i Jerzemu) o Powstaniu Styczniowym, Michaile Murawjowie „Wieszatielu”, Wilnie czy konfiskatach majątków po Powstaniu, która zresztą dotknęła również rodzinę Pileckich.

W 1910 roku Ludwika Pilecka wraz z dziećmi przeniosła się do Wilna, aby zapewnić im lepszy dostęp do edukacji, natomiast Julian, przez wzgląd na zobowiązania zawodowe, pozostał w Ołońcu, gdzie nadal pracował w Zarządzie Lasów. Młody Witold podjął naukę w szkole handlowej, w wieku 12. lat zaczął uczęszczać do nielegalnych polskich kół samokształceniowych, a w 1913 r. wstąpił do skautów, zakonspirowanego Związku Harcerstwa Polskiego, którego celem było dążenie do odzyskania przez Polskę niepodległości.

Wybuch I wojny światowej zastał rodzinę Pileckich na wakacjach w Druskiennikach. Nie mając zbyt wielu możliwości powrotu do zagrożonego zajęciami przez Niemców Wilna czy tym bardziej wyjazdu do dalekiego Ołońca, Ludwika Pilecka zdecydowała się udać wspólnie z dziećmi do swojej matki mieszkającej w Hawryłkowie na Mohylowszczyźnie. Witold spędził ten czas na stacji w Orle, u najstarszej siostry matki, Marii Winnickiej, gdzie założył zastęp harcerski. Tu, wiosną 1918 roku, uczestniczył w bodajże pierwszej swojej akcji bojowej, wdzierając się wraz z kolegami do rosyjskiego magazynu wojskowego, gdzie zajęli mundury i inne elementy wyposażenia żołnierskiego.

Latem 1918 roku rodzina Witolda Pileckiego, zagrożona ze strony bolszewickich hord, ewakuowała się z Hawryłkowa na tereny okupowane przez Niemców, najpierw do Wilna, a następnie do majątku Sukurcze, gdzie wkrótce dołączył do nich również jego ojciec. Witold podjął naukę w wileńskim Gimnazjum im. Joachima Lelewela, działał też nadal w ZHP i jednocześnie w Polskiej Organizacji Wojskowej.

W grudniu 1918 roku Witold Pilecki wstąpił w szeregi tworzącej się Samoobrony Krajowej Litwy i Białorusi gen. Władysława Wejtki, przekształconej następnie w Pułk Ułanów i Pułk Strzelców. Gdy pod koniec 1918 roku wojska niemieckie, nie stawiając oporu, zaczęły opuszczać Wilno, w noc sylwestrową Witold dowodził placówką w Ostrej Bramie, a następnie, w 1919 roku, uczestniczył w działaniach przeciw wileńskim komunistom, którzy usiłowali wesprzeć bolszewików w zdobyciu miasta. Wobec przewagi bolszewików oddziały Samoobrony zostały zmuszone do ewakuacji, a następnie przez Niemców do złożenia broni, którego to aktu odmówili mjr. Władysław Dąmbrowski i rtm. Jerzy Dąmbrowski – przyłączył się do nich również m.in. Witold, który uczestniczył w dalszych walkach z bolszewikami i Ukraińcami czy w oswobodzeniu z rąk niemieckich



**ŹRÓDŁO: WITOLD PILECKI, PIERWSZY Z PRAWEJ, JAKO HARCERZ W 1917, ORYOL, ROSJA**

Brześcia nad Bugiem. Na polecenie rtm. Dąmbrowskiego Witold udał się potem do Warszawy, gdzie podjął edukację w gimnazjum Kulwiecia, a także wstąpił do 40 Drużyny Harcerskiej St. Rudnickiego. Po dwóch miesiącach pobytu w Warszawie wrócił do macierzystego oddziału przekształconego w 13 Pułk Ułanów, w którym był do końca września 1919 r., aby od października podjąć ponownie naukę w Gimnazjum im. Joachima Lelewela w Wilnie, gdzie założył 8 Wileńską Drużynę Harcerską. 11 lipca 1920 r. Witold Pilecki wstąpił ochotniczo do 1 Wileńskiej Kompanii Piechoty (201 Pułk Piechoty), która toczyła boje z bolszewikami nad Niemnem w okolicy Grodna. W kampanii tej wyróżnił się nie tylko zaangażowaniem, ale również niebywałą odwagą – chociażby biorąc na ochotnika udział w akcji ratunkowej pozostawionych przez omyłkę nad Niemnem śpiących kolegów czy też podrywając kolegów do brawurowego ataku na bolszewików ostrzeliwujących oddziały polskie z broni maszynowej zakończonego pełnym sukcesem.

12 sierpnia 1920 r. Pilecki trafił do dowodzonego przez mjr. Dąmbrowskiego 211 Ochotniczego Pułku Ułanów Nadniemeńskich. Brał udział w walkach w rejonie Płocka, w tym w zakończonej wygraną Polaków bitwie pod Górą, następnie w walkach na ziemi białostockiej, grodzieńskiej i lidzkiej, w tym w szeregach wojsk gen. Lucjana Żeligowskiego, który „zbuntował się” i ogłosił powstanie niezależnej od Litwy i Polski, Litwy Środkowej, inkorporowanej w 1922 r. do Rzeczypospolitej. Wsławił się Pilecki brawurową akcją podczas patrolowania Puszczy Rudnickiej w okolicach Ejszyszek, gdzie wraz z trzema kolegami, zaatakował stanowisko ogniowe karabinu maszynowego, rozbijając i biorąc do niewoli 80. żołnierzy bolszewickich. Brał też udział w walkach z wojskami Litwy Kowieńskiej. W styczniu 1921 r. został przeniesiony do rezerwy i mógł ponownie wznowić edukację, aby w maju tego roku zdać egzamin dojrzałości. Znał już wówczas biegle trzy języki obce – rosyjski, niemiecki i francuski, rozpoczął też jako wolny

słuchacz studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, które musiał niebawem przerwać z powodu problemów finansowych.

Witold Pilecki zaangażował się w tym czasie w działalność Związku Bezpieczeństwa Kraju, w którym służył do grudnia 1923 r. Ukończył kurs podoficerski, był komendantem Związku w miejscowości Nowe Święciany, gdzie pełnił też funkcję referenta, zajmując się kierowaniem akcją demobilu materiałów wojskowych. Do marca 1923 r. działał też w ZHP.

W 1924 roku Pilecki przeniósł się do Wilna, gdzie pracował jako sekretarz Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej, a następnie, od 1 października 1925 r., jako sekretarz sędziego śledczego drugiego stopnia. 28 października 1926 r. został mianowany na stopień podporucznika rezerwy ze starszeństwem od 1 lipca 1925 roku, otrzymując przydział do 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Wprawdzie Pilecki nie skończył szkoły podchorążych, jednakże o jego awansie zdecydowało 14 miesięcy służby na froncie w latach 1918 – 1921. Osiadł też w majątku rodzinnym w Sukurczach sąsiadującym z dworkiem w Borówce należącym do gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, którego poznał nieco bliżej podczas wspólnych polowań w lasach należących do Pileckich. Na początku lat 30-tych poznał przyszłą żonę, Marię Ostrowską z Ostrowi Mazowieckiej, która pracowała jako nauczycielka w sąsiedniej wsi Krupa. Zawarli związek małżeński 7 kwietnia 1931 r. Latem tego samego roku Witold Pilecki ukończył miesięczny kurs dowódców plutonów konnych zwiadowców przy pułkach piechoty w Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu. Odbywał też w latach 30-tych kursy i ćwiczenia w 78 Pułku Piechoty oraz 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Baranowicach. W 1932 r. Pileckim urodził się syn, Andrzej, a rok później córka, Zofia. Witold Pilecki zajmował się w tym czasie rodzinnym majątkiem w Sukurczach, ale też angażował w różne inicjatywy społeczne. Był m.in. naczelnikiem ochot-

niczniej straży pożarnej, prezesem mleczarni w założonym przez siebie kółku rolniczym. W 1932 r. zawiązał też w Krupie konne przysposobienie obronne („Krakus”) składające się z dwóch szwadronów – jednym z nich dowodził osobiście. W 1937 r. zostały one podporządkowane 19 Dywizji Piechoty w charakterze kawalerii dywizyjnej. Najprawdopodobniej w latach 30-tych gen. Edward Rydz-Śmigły zaproponował mu pracę w wywiadzie lub kontrwywiadzie, którą to działalność (wiadomo o niej niewiele), prowadził do wybuchu II wojny światowej. Zajmował się też gospodarstwem rolnym – po podziale we wrześniu 1926 r. majątku rodzinnego w Sukurczach posiadał ponad 100 hektarów ziemi, z czego 37,5 hektarów stanowiła ziemia orna, a pozostałe łąki i lasy. Posiadał też dom i sad dworski oraz zabudowania gospodarskie. Starał się je rozwijać i modernizować. Jego żona natomiast nadal pracowała jako nauczycielka w Krupie.

Majątek Pileckiego specjalizował się w produkcji nasion koniczyny, masło z miejscowej mleczarni było zaś sprzedawane w Wilnie. W wolnych chwilach zajmował się Witold Pilecki działalnością artystyczną – namalował obrazy do kościoła w Krupie przedstawiające św. Antoniego i Matkę Boską Nieustającej Pomocy, ale tworzył też obrazy i rysunki dla dzieci oraz na potrzeby ekspozycji w dworku. Brał też udział w licznych manewrach i ćwiczeniach wojskowych.

Późnym latem 1937 roku na czele ludzkiego szwadronu kawalerii dywizyjnej 19 Dywizji Piechoty brał udział w manewrach kierowanych przez gen. Stefana Dąb-Biernackiego, w wyniku których został przedstawiony do awansu, którego przed wybuchem II wojny światowej nie udało się ostatecznie zrealizować. Pod koniec sierpnia 1939 r. Pilecki uczestniczył w mobilizacji szwadronu kawalerii dywizyjnej 19 Dywizji Piechoty, który składał się z pięciu plutonów liniowych, plutonu karabinów maszynowych oraz plutonu technicznego. Był zastępcą szefa kawalerii dywizyjnej mjr. Mieczysława Gawryłkiewicza i szefem 2 plutonu. W nocy z 30 na 31 sierpnia 1939 r. jednostka Pi-

leckiego została przetransportowana w okolice Warszawy, skąd rankiem 31 sierpnia 1939 r. ruszyła w kierunku Tomaszowa Mazowieckiego, w momencie wybuchu wojny znajdowała się zaś w rejonie Łowicza, wchodząc w skład odwodowej armii „Prusy” gen. Józefa Kwaciszewskiego. W nocy z 4 na 5 września 1939 r. dywizja Pileckiego została rozbita przez niemieckie czołgi pod Wolborzem. Sam Witold Pilecki wraz z niedobitkami tego oddziału w nocy z 6 na 7 września 1939 r. dotarł do Warszawy, aby w dniach 9 września i 13 września udać się kolejno do Siedlec, Łukowa i Włodawy, gdzie formowała się na nowo 41 Dywizja Piechoty gen. Wacława Piekarskiego. Tu Pilecki organizował kawalerię dywizyjną, gdzie został zastępcą dowódcy mjr. Jana Włodarkiewicza i szefem 2 plutonu. Z Włodarkiewiczem, podobnie jak niegdyś Dąmbrowskimi, los związał Pileckiego na późniejsze lata.

Gdy w drugiej połowie września 1939 roku 41 Dywizja Piechoty została rozbita pod Chełmem, Pilecki nie zdecydował się udać, wzorem wielu innych kolegów, na Węgry, ale też nie złożył broni. Walczył do 17 października 1939 r. w oddziale partyzanckim, który ostatecznie zdemobilizowano pod Mordami. Najpierw Pilecki planował wrócić do Sukurcz, finalnie jednak udał się do teściów w Ostrowi Mazowieckiej, a stąd 1 listopada 1939 r. do Warszawy, gdzie ukrywał się pod nazwiskiem Tomasza Serafińskiego. Pilecki zaangażował się też w tworzenie Tajnej Armii Polskiej, formacji chrześcijańsko – narodowej, niezwiązanej z żadną przedwojenną opcją polityczną. Był zresztą autorem nazwy tej organizacji, której szefem został mjr Jan Włodarkiewicz, a Pilecki był jej szefem sztabu, potem zaś głównym inspektorem. Witold Pilecki brał z dużym zaangażowaniem udział w budowie tej organizacji, która liczyła w szczytowym okresie około 20 tys. osób i obejmowała swym zasięgiem Warszawę, Lublin, Kraków, Radom czy Siedlce oraz kolportażu prasy podziemnej. Pilecki był też zwolennikiem scalenia TAP ze ZWZ – AK, czemu był niechętny mjr. Włodarkiewicz.

Po aresztowaniach działaczy TAP, w tym ze ścisłego kierownictwa, które nastąpiły jeszcze w 1939 r. oraz pierwszych miesiącach roku 1940, na spotkaniu kierownictwa TAP, do którego doszło w sierpniu 1940 r., postanowił, za namową mjr. Jana Włodarkiewicza, przedostać się do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz, aby ustalić możliwość uwolnienia osadzonych więźniów oraz utworzyć konspiracyjną organizację wojskową, a także pozyskać informacje o niemieckich zbrodniach. Początkowo Pilecki wahał się, jednakże ostatecznie 19 września 1940 r. dobrowolnie dał się ująć (pod nazwiskiem Tomasza Serafińskiego) w niemieckiej łapanie na warszawskim Żoliborzu i zamknąć w KL Auschwitz (numer obozowy: 4859). 11 listopada 1941 r., w dzień niepodległości Polski, która stanowiła dla niego tak dużą wartość, został awansowany na porucznika. W KL Auschwitz przystąpił do tworzenia, na wzór wojskowy, Tajnej Organizacji Wojskowej przekształconej następnie w Związek Organizacji Wojskowej. Jeszcze w październiku 1940 r. za pomocą jednego ze zwolnionych z obozu więźniów przekazał pierwszy raz informacje z obozu, które następnie trafiły do gen. Stefana Roweckiego „Grota”, komendanta ZWZ – AK, a za jego pośrednictwem do Londynu (w marcu 1941 r.) o morderczej pracy więźniów, nieludzkich karach i głodowych racjach żywnościowych. W obozie dyskretnie i w przemyślany sposób budował siatkę konspiracyjną, unikając początkowo włączania w jej struktury przebywających tu pod własnymi nazwiskami wyższych oficerów, którzy pozostawali pod specjalną obserwacją, a tym samym byli w szczególny sposób narażeni na dekonspirację. Początkowo nie korzystał też z okazji, a potem, by nie wzbudzać podejrzeń, ograniczał możliwość pisania listów. W obozie angażował się nie tylko w budowę ZOW, ale też w organizację pomocy więźniom – zdobywanie lepszych warunków pracy, dodatkowych porcji zupy dla wycieńczonych osób, kartek przydziałowych, pracy pod dachem itp. Jesienią 1941 r. przekazał Pilecki dowództwo nad siatką konspiracyjną starszemu stopniem ppłk. Kazimie-

rzowi Heilmanowi-Rawiczowi ze ZWZ – AK. Stopniowo też rozszerzano aktywność konspiracji na Birkenau. Wciągano do niej też przedstawicieli innych nacji, np. Czechów. W miarę możliwości też starał się Pilecki przekazywać za pośrednictwem zaufanych sobie osób zwalnianych z obozu, np. w wyniku starań rodziny, informacje do położonych w Warszawie. Wskazywał, że więźniowie mogą rozpocząć walkę, czekają jedynie na rozkaz. Liczył na wsparcie aliantów (zrzut broni i amunicji).

Kierownictwo ZWZ – AK nie było orędwnikiem takiego rozwiązania. I bynajmniej nie chodziło tu tylko o silną załogę niemiecką w KL Auschwitz oraz możliwość udzielenia jej wsparcia przez kolejne jednostki wojskowe zlokalizowane w okolicznych miejscowościach, a więc ryzyko niepowodzenia akcji. Bardziej zaś o to co zrobić w krótkim czasie z tak dużą ilością potencjalnie uwolnionych osób, jak je bezpiecznie przemieścić oraz konsekwencje (zemstę) Niemców na ich rodzinach czy ludności polskiej. Nie wykluczano natomiast możliwości podjęcia działań w razie pojawienia się odpowiednich warunków do wybuchu powstania powszechnego lub, gdyby Niemcy chcieli dokonać masowego mordu na więźniach (w takiej wersji plan wyzwolenia KL Auschwitz zatwierdził nieco później gen. Tadeusz Komorowski „Bór”). Po wywiezieniu płk. Rawicza 7 lipca 1942 r. do KL Mauthausen Pilecki zaproponował na dowódcę ZOW, ppłk. Juliana Gilewicza.

Witold Pilecki pracował w obozie na różnych stanowiskach, wszędzie jednak zabiegał o rozszerzenie zasięgu działania ZOW, nawet w szpitalu, gdzie przebywał w 1942 roku po zachorowaniu na tyfus. Warto dodać, że Pilecki, obok tworzenia siatki konspiracji wojskowej, starał się, zresztą z powodzeniem, budować porozumienie pomiędzy ludźmi reprezentującymi w obozie różne opcje polityczne. W marcu i kwietniu 1943 r. w głąb Niemiec wywieziono z KL Auschwitz ponad 7 tys. osób w celu osłabienia więzi oraz rozbicia siatki konspiracyjnej. Witold Pilecki

uniknął deportacji do Niemiec pod pretekstem choroby, a później za wstawiennictwem esesmana, który złożył oświadczenie, iż jest niezbędny do pracy w paczkarni. W związku z brakiem odpowiedzi Komendy Głównej AK dotyczącej zgody na wszczęcie powstania w obozie postanowił się z niego oswobodzić, aby przekazać te postulaty osobiście. Ostatecznie zbiegł, po 947. dniach pobytu, z obozu wraz z Janem Redzejem i Edwardem Ciesielskim, w czasie świąt wielkanocnych w nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 r. Wprawdzie o ucieczce myślał Pilecki już wcześniej, lecz powstrzymywało go nie tylko zaangażowanie w budowę struktur konspiracyjnych, a także stosowanie przez Niemców zbiorowej odpowiedzialności – masowych rozstrzeliwań więźniów, od której to praktyki stopniowo odstąpiono. W drodze do Warszawy został postrzelony przez przypadkowo napotkany patrol niemiecki w Puszczy Niepołomickiej. Po drodze zatrzymali się m.in. w Bochni, gdzie Pilecki nawiązał kontakt z miejscową AK. Zresztą traf chciał, że jednym z jej przywódców był zamieszkujący w Wiśniczu prawdziwy Tomasz Serafiński „Lisola”, pod którego nazwiskiem przebywał w KL Auschwitz. Potem nawiązał relację z KG AK, jednakże wzbraniał się przed wyjazdem do Warszawy, planując na tym terenie akcję oswobodzenia więźniów obozu koncentracyjnego. Ostatecznie nie udało mu się podjąć bliższej współpracy w tej sprawie z dowództwem Okręgu Krakowskiego AK i 23 sierpnia 1943 r. wyjechał do Warszawy, gdzie najpierw trafił do referatu 998 Oddział II (informacja wywiadowcza) KG AK, a potem – na własną prośbę – został przeniesiony do Oddziału II Informacyjnego (kryptonim Kameleon) Kierownictwa Dywersji (Kedyw) KG AK. Został też tu zastępcą dowódcy. Udało się mu nawiązać kontakt z ppłk. Janem Mazurkiewiczem „Sępem” i zreferować sytuację w KL Auschwitz, a także na jego polecenie z mjr. Karolem Jabłońskim „Zygmuntem”, któremu przedstawił plan akcji zbrojnej w obozie. Przygotował też pisemny raport na temat konspiracji wojskowej w obozie. Zajmował się również rozdziałem z funduszy

AK pomocy finansowej dla rodzin więźniów KL Auschwitz i KL Majdanek. 23 lutego 1944 r. został awansowany na rotmistrza ze starszeństwem od 11 listopada 1943 r.

Pilecki sporządził wykazy volksdeutscheów i innych zdrajców, a także przygotowywał pisma dotyczące ich likwidacji. Wiosną 1944 r. został wyznaczony przez, wtedy jeszcze pułkownika, Augusta Emila Fieldorfa „Nila” do formowania organizacji Niepodległość (NIE), mającej stanowić podwójnie zakonspirowany (konspiracja w konspiracji) w strukturach AK cywilno – wojskowy podmiot z zadaniem zastąpienia AK po zakończeniu okupacji niemieckiej i wejściu Sowietów. Miał być odpowiedzialny za planowanie akcji bojowych.

W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego, Witold Pilecki de facto nie wykonał rozkazu, gdyż w związku z pełnioną funkcją w NIE, miał zakaz angażowania się w walkę i przyłączył się do oddziału mjr. Leona Nowakowskiego „Lig” z Narodowych Sił Zbrojnych. Ze zgłaszających się ochotników utworzono zgrupowanie „Chrobry II”, które walczyło w okolicach Śródmieścia. Pilecki wziął udział m.in. w dniu 3 sierpnia 1944 r. w walkach o budynek Poczty Dworcowej, która dominowała nad torami kolejowymi wybiegającymi z Dworca Głównego, potem w opanowaniu Domu Turysty czy budynku Wojskowego Instytutu Geograficznego. Walczył w okolicach ulicy Pańskiej, Żelaznej, Placu Starynkiewicza, Nowogrodzkiej, Koszykowej czy Alei Jerozolimskich. Wykazywał się bohaterstwem i odwagą zarówno w walce, jak i osobistą odwagą ściągając z jej pola pod ostrzałem ciała zabitych czy rannych kolegów. Witold Pilecki służył w powstałej w czasie walk kompanii „Warszawianka” wchodzącej w skład zgrupowania „Chrobry II”, która po opuszczeniu rejonu budynku Wojskowego Instytutu Geograficznego – Izby Skarbowej, przebywała nadal w Domu Kolejowym z zadaniem ubezpieczenia wiadukt od Placu Starynkiewicza i torów kolejowych, w kierunku Dworca Głównego. W ostatnich



**ŹRÓDŁO: WITOLD PILECKI W 1939 ROKU  
/ ELEKES ANDOR / FLICKR**

dniach września 1944 r. 2 Kompanię I Batalionu zgrupowania „Chrobry II” przeniesiono do II Batalionu przy ul. Towarowej, a jej odtworzenie powierzono Pileckiemu, co udało mu się uczynić w ciągu dwóch dni. Walczyli w okolicach ulic Towarowej, Miedzianej i Pańskiej.

5 października 1944 r. złożył Witold Pilecki wraz z jednostką broń i zostali przetransportowani do Ożarowa, 8 października 1944 r. przewieziono ich do obozu jenieckiego w Lamsdorf, a następnie oficerów do oflagu w Murnau. 29 kwietnia 1945 r. obóz ten został wyzwolony przez 3 Armię gen. George’a Pattona. 9 maja 1945 r. Pilecki spotkał się z gen. Tadeuszem Pełczyńskim, a w dwa dni później z płk. Kazimierzem Irankiem-Osmeckim. Chciał kontynuować walkę w kraju. 9 lipca 1945 r. wyjechał do Włoch, został oficerem II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa. Jeszcze w sierpniu tego roku trafił do II Oddziału podległego ppłk. Stanisławowi Kijakowi, z którym prowadził rozmowy na temat zorganizowania

w kraju siatki wywiadowczej zajmującej się zbieraniem informacji o sytuacji społeczno – gospodarczej w oparciu o struktury organizacji NIE. Pracował też nad raportem dotyczącym konspiracji w KL Auschwitz oraz nad szkicem pamiętnika. We wrześniu 1945 r. spotykał się z gen. Władysławem Andresem, a następnie w październiku 1945 r. z gen. Tadeuszem Pełczyńskim. Ostatecznie udał się do kraju pod przybranym nazwiskiem Romana Jezierskiego (niemiecką kenkartą na to nazwisko posługiwał się w trakcie Powstania Warszawskiego i z nią trafił do niewoli) – w Warszawie pojawił się 8 grudnia 1945 r., i przystąpił do tworzenia organizacji w oparciu o kolegów poznanych w KL Auschwitz, TAP i AK. Zbierał informacje i przekazywał je do II Korpusu Polskiego, natomiast nie planował walki zbrojnej. Otrzymał rozkaz powrotu do Włoch, lecz zwlekał z jego wykonaniem, przekonując, że nie ma kto go zastąpić w pracy konspiracyjnej. Starał się też Pilecki odnowić kontakty z dawnymi kolegami. Zachęcał również żonę do tego, aby wraz z dziećmi wyjechała za granicę. Przyjął do wykonania rozkaz gen. Władysława Andersa i starał się przekazywać ową instrukcję do istniejących oddziałów partyzanckich z nakazem ich rozwiązywania oraz zaniechania akcji sabotażowych i zbrojnych. Meldunki i inne materiały wysyłał do Włoch w postaci zdjęć, w tym m.in. informacje pozyskiwane od dawnego członka Obozu Narodowo Radykalnego, kpt. Wacława Alchimowicza „Andrzeja” zatrudnionego w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, o zbrodniczej działalności tej instytucji. Inne informacje dotyczyły handlu zagranicznego, szkolnictwa czy harcerstwa. Szef sztabu II Korpusu Polskiego gen. Kazimierz Wiśniewski wydał zgodę na kontynuację przez Pileckiego działalności w kraju – zbieranie m.in. informacji o prześladowaniach zdemobilizowanych żołnierzy II Korpusu Polskiego, którzy zdecydowali się na powrót do kraju oraz organizację dróg przerzutowych na zachód.

8 maja 1947 r. Witold Pilecki został aresztowa-

ny przez komunistów, a następnie umieszczony w więzieniu na warszawskim Mokotowie. Podczas przesłuchań starał się brać na siebie całą odpowiedzialność za działanie antykomunistycznej siatki konspiracyjnej. Śledztwo Pileckiego nadzorował dyrektor departamentu śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Józef Różański. Pilecki został oskarżony o szpiegostwo. Odpierał zarzuty, które stawiał mu m.in. osobiście Różański, że przygotowywał zamachy na funkcjonariuszy MBP. Był torturowany – bity, połamano mu żebra i wrywano paznokcie, nadziewano go na nogę od stołka i miażdżono jądra. Do akt sprawy nie włączono raportów z KL Auschwitz, które, co warto dodać, same w sobie stanowią głęboko wzruszającą i zarazem wstrząsającą lekturę.

Pokazowy proces Witolda Pileckiego rozpoczął się 3 marca 1948 r. Pilecki nie przyznał się do zarzutu szpiegostwa oraz rzekomego przygotowywania zamachów na funkcjonariuszy MBP. Nie potwierdził też, że działając w interesie obcego wywiadu, przyjmował korzyści majątkowe. Potwierdził natomiast fakt posiadania broni wskazując jednocześnie na to, że pochodziła i została ukryta w okresie Powstania Warszawskiego. Przyznał też, że po przybyciu do kraju jako oficer nie wykonał obowiązkowej według ówczesnie obowiązujących przepisów prawa rejestracji wojskowej i posługiwał się podrobionymi dokumentami na nazwisko Roman Jezierski. Podczas rozprawy nie dopuszczono do przesłuchania świadków oskarżenia oraz zrezygnowano ze świadków obrony.

15 maja 1948 r. Witold Pilecki został skazany na śmierć oraz karę pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze z przepadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa. Pomocy Pileckiemu usiłował udzielić gen. Władysław Anders, np. poprzez opublikowanie jego pamiętników z KL Auschwitz, by powiadomić świat o skazaniu bohatera, lecz zderzył się z murem obojętności. Na nic zdały się również interwencje rodzinny, w tym żony Marii i przy-





ŹRÓDŁO: PILECKI NA ROZPRAWIE, 1948 / WIKIPEDIA

jaciół Pileckiego u ówczesnego premiera ludowej Polski Józefa Cyrankiewicza, wcześniej również więźnia KL Auschwitz czy apelacje obrońców, w tym prośby o ułaskawienie kierowane do prezydenta ludowej Polski Bolesława Bieruta, także przez samego Pileckiego.

Witold Pilecki, uczestnik walk na frontach I i II wojny światowej, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, honorowany za pracę dla Polski licznymi odznaczeniami, dobrowolny więzień KL Auschwitz i twórca konspiracji zbrojnej w tym obozie, uczestnik Powstania Warszawskiego, więzień obozów jenieckich w Lamsdorf i Murnau, oficer AK oraz II Korpusu Polskiego we Włoszech, jeden z największych bohaterów z okresu II wojny światowej (i bohaterów w ogóle)

#### **dr Rafał Zgorzelski**

Pracując nad publikacją korzystałem ze źródeł zamieszczonych na portalu edukacyjnym <https://pilecki.ipn.gov.pl/> oraz opracowania Adama Cyry, „Rotmistrz Pilecki. Ochotnik do Auschwitz”, Warszawa 2014 i „Archiwum Zgrupowania Armii Krajowej ‘Chrobry II’” pod red. Katarzyny Utrackiej i Izabeli Mrzygłód, Warszawa 2015, t. 2.

został zabity przez komunistycznych zbrodniarzy 25 maja 1948 r. o godzinie 21.30 strzałem w tył głowy.

Dziś osoba Witolda Pileckiego może i powinna być przykładem poświęcenia oraz wzorem miłości ojczyzny. Unieważnienie wyroku, zresztą wydanego nawet z naruszeniem przepisów ówczesnego prawa ludowej Polski i sprzecznego z normami prawa międzynarodowego, w sprawie Witolda Pileckiego nastąpiło 1 października 1990 r. W 1995 r. Pilecki został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, zaś w 2006 r. Orderem Orła Białego, natomiast 5 września 2013 r. awansowany pośmiertnie na stopień pułkownika Wojska Polskiego.

# **WI WARSAW INSTITUTE**

**Warsaw Institute  
ul. Wilcza 9, 00-538 Warszawa, Polska  
+48 22 417 63 15  
[office@warsawinstitute.org](mailto:office@warsawinstitute.org)**

© COPYRIGHT 2021 Warsaw Institute

Opinie zawarte w niniejszej publikacji odzwierciedlają wyłącznie poglądy autorów.